

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 207 A Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

18 LIPCA

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

Wspólna deklaracja mocarstw ości

Rewelacyjny projekt Ribbentropa który pójdzie do... kosza

BERLIN, 17. 7. Z kół zbliżonych do ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa sygnalizują o przygotowywaniu nowej wielkiej akcji, której autorem jest Ribbentrop, mianowicie min. spraw zagranicznych Rzeszy poświęcił ostatnią część swego urlopu wypracowywaniu na przygotowanie memorandum w sprawie nowej wielkiej akcji, jaką Niemcy narzucają państwom zbliżonym do Rzeszy, a więc Włochom, Japonii i Hiszpanii. Memoriał min. Ribbentropa przygotowywany był w tajemnicy, a złożony został jedynie Hitlerowi, a odpis otrzymał minister propagandy Goebbels. Ponieważ jednak Ribbentrop co do pewnych szczegółów projektu porozumiewał się z kierownikami odpowiednich działów ministerstwa spraw zagranicznych oraz badał opinie przedstawicieli państw zagranicznych, wiadomości o przygotowywanym memorandum przedostały się do kół politycznych.

PAŃSTWA GŁODNE

Ribbentrop wychodzi z założenia, że dotychczas między państwami ości istniały rozbieżności, które utrudniały jednolitość akcji, a poza tym dawały powód do ataku w ręce propagandy antyniemieckiej. Dlatego należy stworzyć pakt, który by z jednej strony udowodnił światu jednolitość państw ości, z drugiej zaś sprecyzował wreszcie żądania państw głodnych, do których Ribbentrop zalicza Niemcy, Włochy i Hiszpanię tak, aby nastąpiło wyjaśnienie sytuacji.

DWIE DEKLARACJE

Wobec tego Ribbentrop proponuje ogłoszenie dwu wspólnych deklaracji Niemiec Japonii, Włoch i Hiszpanii. Pierwsza z tych dekla-

racji miałyby być wstępem do wyrażenia akcji zdobycia ziem koniecznych dla państw związanych z Niemcami. Stwierdzałyby one przede wszystkim, że dalsze tolerowanie stanu obecnego jest niemożliwe i że nie można liczyć w jakimkolwiek stopniu na cofnięcie żądań Niemiec i ich sojuszników. Wobec tego pozostaje jedynie droga spełnienia postulatów, które zostaną wysunięte przez państwa ości. Pierwsza deklaracja kończyłaby się wezwaniem do mocarstw zachodnich, Polski, Ameryki i Sowieci, aby odpowiedziały każde państwo za siebie, na jakiej drodze

gotowe są spełnić żądania państw ości

SZCZEGÓŁOWE ŻĄDANIA

Po ustaleniu reakcji na pierwszą deklarację zostałyby wydana druga z kolei w kilku redakcjach, zalicznie od państwa, do którego była skierowana. Precyzowałyby ona żądania stawiane poszczególnym państwom, ale poparcie tych żądań miałyby być solidarnie zapewnione, przez wszystkie państwa ości.

Aby zrealizować projekt Ribbentropa miałby się odbyć w Berlinie zjazd ministrów spraw zagra-

nicznych państw zainteresowanych a jedynie Japonia byłaby reprezentowana przez ambasadora w Berlinie. Ustalono by wówczas termin deklaracji i szczegółowe żądania wobec państw Europy. Jakkolwiek sprawa szczegółowych żądań Ribbentropa nie jest poruszona wskazuje się na to, że plany niemieckie wobec Europy Wschodniej byłyby przedstawione w szerokim zakresie. Japonia poruszałaby kwestię koncesji i Mongolii zewnętrznej, Włochy wystąpiłyby w sprawie Tunisu i Dżibuti, a Hiszpania w sprawie Gibraltaru.

NIC Z TEGO NIE WYJDZIE

Według opinii niemieckiej Ribbentrop chce daleko idącymi planami ratować swój autorytet wobec Hitlera, jednak prawdopodobieństwo zrealizowania tego planu jest minimalne, chociażby dlatego, że trzy państwa sojusznicze Niemiec nie będą chciały się angażować w akcję, nie mającą żadnych widoków powodzenia.

„NARZĘ JA WAM NIE MCÓW, JAK BARAŃÓW...”
H. Sienkiewicz — Krzyżacy.

Moskwa odrzuca

pokojeowe propozycje Mandżurii

HONG KONG, 17. 7. Mimo, że sowieckie dzienniki oficjalne zachowują całkowite milczenie i od chwili komunikatu dn. 13 lipca nie podają żadnych wiadomości o przebiegu małej wojny japońsko-sowieckiej, w tutejszych kołach wojskowych twierdzą, że nad je-

ziorem Boirnor oraz nad rzeką Khalka toczą się zacięte i krwawe walki.

Poza tym nadchodzą wiadomości, że marszałek Czoł - Bodan, premier i minister wojny rządu mongolskiego, odrzucił na rozkaz Moskwy propozycje rządu mandżurskiego, dotyczące wszczęcia rokowań pokojowych.

Gen. Ironside

wylądował w Gdyni

E GDYNIA, 17. 7. O godz. 15-ej min. 30 na lotnisku w Rumii wylądował samolot, w którym przybył do Polski główny inspektor brytyjskich sił morskich gen. sir Edmund Ironside.

Płoną pola

w Algierze

PARYŻ, 17. 7. Z Algieru donoszą o nowym groźnym pożarze, który wybuchł w niedzielę w pobliżu Constantine na tamtejszych polach zbożowych, wyrządzając znaczne szkody. Płomienie ogarnęły znaczną przestrzeń i dopiero po trzygodzinnej wyjątkowej akcji udało się zlokalizować. 20 osób uległo zezduszeniu.

Niezadowolenie Berlina z hitlerowców gdańskich

Forster w Berchtesgaden

dostał ostre napomnienie

GDĄSK, 17. 7. Powrócił tu gauleiter Forster, który jeździł do Berchtesgaden po instrukcje.

Po jego powrocie odbyła się tu odprawa sztabu partyjnego, na której składali sprawozdanie z podróży gauleiter Forster, szef propagandy NSDAP w Gdańsku Hess oraz redaktor Zarske. Kierownicy gdańskiej partii narodowo - socjalistycznej jeździli do Berchtesgaden, by złożyć sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności na terenie Gdańska. Hitler miał zażądać bowiem dokładnego poinformowania go o nastrojach panujących wśród ludności gdańskiej, o postawie oddziałów SS i SA przybyłych z Niemiec, o sprawach gospodarczych, finansowych, transportowych i aprowizacyjnych.

Kierownicy gdańskiej NSDAP musieli wysłuchać wielu gorzkich słów od Führera i jego najbliższych współpracowników. Zwłaszcza szefowi propagandy hitlerowskiej w Gdańsku stawiano liczne zarzuty. Forster przecenił, zdaje się, możliwości hitlerowców w

Wolnym Mieście, a jego błędne i nazbyt optymistyczne informacje stały się powodem posunięć, które sprawiły wiele trudności Niemcom.

Francuska

Misja wojskowa

w Ankarze

ANKARA, 17. 7. Dziś z rana przybyła tu francuska misja wojskowa pod dowództwem gen. Kutzingera. Na dworcu w Ankarze misja powitana została przez gen. Sadiknoya, licznych wyższych oficerów armii tureckiej oraz ambasadora Francji Massigli.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami na północy kraju, a z większymi rozporządzeniami na południu. Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni. Umiarkowane, nad morzem porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.

Ks. Paweł w drodze do Londynu

Przedstawiciel Bułgarii w Stolicy Anglii



Ks. Regent Paweł

PARYŻ, 17. 7. Książę Regent jugosłowiański Paweł i księżna Olga przybyli

do Calais, skąd na pokładzie parowca „Cote d'Azur” udali się do Dover.

LONDYN, 17. 7. Przedwodniczący bułgarskiej Izby Deputowanych Muszanow, który przybył wczoraj do Londynu, pozostanie w Anglii około tygodnia. Muszanow, który spotka się z przedstawicielami angielskiego świata parlamentarnego i politycznego, będzie mógł omówić z nimi zagadnienia związane ze stosunkami bułgarsko - angielskimi, a przede wszystkim sprawy gospodarcze. Sprawy te już były omawiane przed dwoma miesiącami w Sofii przez jednego z członków misji sir Fredericka Leith Rossa.

Przedwczesny optymizm

w sprawie rokowań moskiewskich

RYGA, 17. 7. (Tel. wł.) Wiadomość o przekazaniu przez Umańskiego, amb. sowieckiego w Waszyngtonie, który przybył wczoraj do Moskwy, sugestij prezydenta Roosevelta, nie wywołała tu bynajmniej optymistycznych nastrojów. Zdaniem tutejszych kół politycznych prezydent Roosevelt polecił amb. Umańskiemu zakomunikować Stalinowi, że rząd Stanów Zjednoczonych przykłada wielką wagę do pomyślnego zakończenia rokowań w Moskwie, które, jego zdaniem, są ważnym elementem w organizowaniu frontu pokoju.

Dziś zapowiedziano ponowną konferencję Molotowa z przedstawicielami Anglii i Francji. Może ona mieć decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu rokowań. Gdyby bowiem Stalin uległ sugestiom prezydenta Roosevelta, pakt trzech mógłby być podpisany jeszcze dziś lub jutro.

Zwracając tu uwagę na niezbyt uzasadniony optymizm kół francusko - angielskich w Moskwie, które spodziewają się szybkiego i pozytywnego załatwienia rokowań. W Rydze natomiast nie przypuszczają, by Stalin powziął już decyzję.

Setki rannych i poparzonych

Przyczyny strasznej katastrofy

na kolejce wilanowskiej

Niedzielną katastrofą między Powsinem a Klarysewem, była najstraszniejszą z katastrof, jakie wydarzyły się w ostatnich latach.

Niejstarsi lekarze pogotowia z trudem mogli się opanować na widok tak olbrzymich ilości rannych, którzy wydawali wstrząsające ryki. Wśród szczątków rozbitych i popalonych wagonów leżeli ludzie z polamanymi nogami, żebrami, z wybitymi oczami, rozprutymi brzuchami, lub w straszliwy sposób poparzeni. Jak wynika z badań komisji technicznej i władz śled-

czych, trzy wagony spaliły się, a reszta uległa zdruzgotaniu.

Dotychczas ustalono, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi 7 osób, a rannych jest około 200.

Wypadek ten zaszedł wskutek tego, że dyżurny ruchu st. Belweder wobec otrzymania wiadomości o tym, że pociąg nr. 328 biegnie z Iwicznej z opóźnieniem, wyznaczył krzyżowanie tego pociągu z biegnącym z Warszawy pociągiem nr. 325 w Klarysewie zamiast, jak zwykle, w Powsinie.

W tym celu dyżurny ruchu wy-

dał ostrzeżenie drużynie poc. nr. 325 biegnącego z Warszawy o no wym miejscu krzyżowania, lecz nie powiadomił o tym, jak tego wymagają przepisy. Kierownika pociągu zdążającego z Iwicznej, Wskutek tego pociąg ten nie zatrzymał się w Klarysewie na skrzyżowaniu, lecz zdążył do Powsina na przewidziane rozkładem jazdy skrzyżowanie z pociągiem nr. 325 i na szlaku Powsin - Klarysew zderzył się z nim.

Ministerstwo komunikacji niezależnie od wyniku dochodzeń i konsekwencji, które poniosą winni bezpośrednio lub pośrednio, wskazało zarządowi towarzystwa W. K. D. na konieczność wzmocnienia nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu pociągów, zwłaszcza w nie dziele i dnie świąteczne, kiedy to frekwencja w pociągach osiąga swoje maximum, przez wyznaczenie w tym celu specjalnie doświadczonych kontrolerów do czuwania nad czynnościami pracowników. mających bezpośrednią styczność z ruchem pociągów.

Do poniedziałku wieczorem nie zdołano jeszcze uprzątnąć gruzu i szczątków rozbitych wagonów. Prawdopodobnie więc uruchomienie pociągów na kolejce wilanowskiej nastąpi dopiero we wtorek rano. Nie jest jednak wykluczone, że pierwsze pociągi uda się uruchomić jeszcze w poniedziałek wieczorem.

Japończycy

zamkną Pei-Ho

SZANGHAI, 17. 7. Agencja Domei donosi z Pekinu, że władze japońskie zamierzają zamknąć rzekę Pei Ho dla nawigacji.

Pei Ho, przepływająca przez Tientsin, jest jedyną drogą, po której zaopatrywano w broń i amunicję wojska chińskie w północnych Chinach.

OD KAŻDEGO DNIA W MIESIĄCU

ZAPRENUMEROWAĆ MOŻNA ABC

by otrzymywać pismo

taniej, wygodniej, do domu

Prenumerata ABC kosztuje 2zł. 30gr. miesięcznie

Prenumeratę ABC w całej Polsce najlepiej jest zamawiać kartą zamówieniową, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Nie było bomby

na statku angielskim

COLOMBOS, 17. 7. Śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu, jaki wydarzył się wczoraj na parowcu „Norkunda”, płynącym z Londynu do Australii, wykazało bezpodstawną przypuszczenie, jakoby eksplozja spowodowana była przez bombę lub maszynę piekącą.

Wybuch nastąpił, jak stwierdziły władze bezpieczeństwa, już po zawinięciu do portu na skutek zapalenia się gazów, jakie nagromadziły się w składach towarowych w wyniku upałów, powodujących silne procesy fermentacyjne.

Na skutek eksplozji 5 osób z-

pośród załogi poniosło śmierć, 26 zostało rannych.

Samorząd Czech

Fikcja

PRAGA, 17. 7. Rada ministrów „protektoratu” Czech i Moraw wydała dekret rozdzielający wspólną dotychczas administrację poczt i kolei, a tworzący dwie oddzielne dyrekcje.

Jak podaje w komentarzu D. N. B. jest to dalszy krok w kierunku ujednolajnienia systemu komunikacyjnego i pocztowego „protektoratu” z resztą Rze-

Złóż ofiarę na F.O.N.